

„KRONIKA TYGODNIA - Magazyn Zamojski”, 28 czerwca 1994 r.

NIE ZAPISANA KARTA?

Co kryje w swoich głębiach nasza pamięć? Jak odnotowane są w niej przeżycia z łona matki i okołoporodowe? Czy mają one wpływ na późniejsze zachowania, odczuwanie, choroby? Filozof angielski, John Locke (1632 - 1704), sformułował termin: „Tabula rasa” - czysta, nie zapisana karta. Oznacza on, że umysł ludzki w momencie narodzin jest pozbawiony jakiegokolwiek wiedzy życiowej, a całe doświadczenie musi dopiero zdobyć. Ten kierunek myślenia, zwany empiryzmem genetycznym, można by spokojnie umieścić w podręcznikach historii filozofii, gdyby nie fakt, że funkcjonuje on do dzisiaj, istotnie w ludzkiej świadomości. A jak jest w rzeczywistości?

Zofia, lat 42, leczy się na nerwicę lękowo-depresyjną. Dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Cofnięta pamięcią do okresu, gdy była jeszcze w łonie, odczuwa i widzi zmęczoną, zatroskaną, płaczącą matkę. Rodzice kłócą się, ojciec ma pretensje do matki. Napięcie, nerwowość z matki przechodzi na nią; drażni ją, wywołuje potrzebę agresji, chciałaby ją wyładować, ale nie może, gdyż ogranicza ją łono. To napięcie blokuje, sprawia, że nie jest w

stanie przyjąć miłości od matki. Dlatego też odnotowuje w swojej pamięci, że przekaz energetyczny od matki jest uczuciowo obojętny. Jest jej bardzo źle, chciałaby zniknąć! Rodząc się, miała szyję oplątaną pępowiną. Dlaczego? Przypadek? W czasie seansu widzi wyraźnie, że przyczyną są kłótnie rodziców, a ona chce się usunąć. Poprzez odpowiednie ruchy całego ciała doprowadza do oplątania swojej szyi pępowiną. Chce się udusić. Zatem, czy była to już jej pierwsza próba samobójcza, a te dwie następne, to druga i trzecia? Czy można Zofię wyleczyć z nerwicy i tendencji samobójczych, bez uwzględnienia jej doświadczeń z łona matki?

Ewa, lat 17, nie może osiągnąć spokoju, na jej twarzy wypisane jest cierpienie. Wegetarianka. Pytam ją, dlaczego nie je mięsa? Czy z miłości do zwierząt, czy z troski o własne zdrowie, a może jest to dla niej forma buntu? Odpowiada, bez namysłu, szczerze, że w ten sposób buntuje się. Matka, będąc z nią w siódmym miesiącu ciąży, dźwignęła ciężką miednicę z praniem, wywołując przedwczesny poród. Dotąd dziecko spokojne, teraz ogarnięte paniką. Kurczy się ze strachu, odczuwa zimno, dreszcze. Po porodzie umieszczona zostaje w inkubatorze. Boi się, chce być z matką, krzyczy, zaciska pięści, wymachuje nimi. Trzy razy ją reanimowano. Chciała umrzeć. Ona podejmowała trzykrotnie decyzję o swojej śmierci! W czasie seansu, uwalniając się od tych doświadczeń, dziewczyna bardzo boleśnie ponownie je przeżywa, cały czas płacze. Nie ma rady, jeśli chce, aby one nie zaważyły na jej życiu, musi się od nich uwolnić.

Maciek, lat 13. urodził się w siódmym miesiącu. Ważył zaledwie 960 g. Na dwa tygodnie przed porodem odeszły wody płodowe. Trzy miesiące leżał w inkubatorze; w tym czasie trzykrotnie przeszedł transfuzję krwi. Po raz czwarty krew otrzymał w dwa tygodnie po powrocie do domu. Matka, będąc w ciąży, była bardzo nerwowa. Ojciec lubił wypić. Mieli już jedno dziecko. Mieszkali w maleńkim pokoiku w domu rodziców ojca. Matka miała złe stosunki z teściową, nie kłóciła się z nią, ale określa ją jako wścibską, wszystko kontrolującą. Maciek fizycznie rozwijał się prawidłowo, był jednak nerwowy, zamknięty w sobie, z biedą zdawał z klasy do klasy. W czasie seansu okazało się, że Maciek bardzo głęboko skrył te swoje przeżycia, i nie jest w stanie, za pierwszym razem, do nich dotrzeć. Gdyby mieszkał w Zamościu, wówczas, co tydzień, stopniowo, uwalniałby się u mnie od nich. Przyjechał on jednak z daleka, miałem świadomość, że więcej mogę już go nie zobaczyć. Postanowiłem sprawę tę rozwiązać poprzez matkę. Uczyniłem więc z niej medium dla własnego syna. Okazała się ona pod tym względem uzdolniona.

Najpierw wycofałem matkę pamięcią do okresu ciąży z Maćkiem. Zasugerowałem jej, aby określiła przeżycia dziecka. Odpowiedziała, że jest mu źle, że męczy go jej nerwowość. Ponadto czuje, że dziecko podjęło już decyzję o wcześniejszym porodzie, gdyż nie chciało dalej znosić jej nerwów, chciało uciec z łona. Następnie zasugerowałem matce, aby wczuła się w

dziecko i odczuwała tak, jakby była nim. Od tego momentu „rozmawiam” z Maćkiem. Oto jego odczucia:

Odeszły wody płodowe, chcę uciekać, bo jest twardo, czuję ucisk w głowę, mam zdrętwiałe ręce, chciałbym się ruszać, wiercić, jestem niecierpliwy, chcę kopać. Podejmuję decyzję o porodzie. Poród - niewielkie uciski, bo jestem mały. Po porodzie boję się nowego świata. Boję się odcięcia pępowiny, jestem bardzo słaby, nie mam siły płakać, choć chciałbym. W inkubatorze mam uczucie przytłaczającego ciężaru, czuję bezwład ciała, tęsknię za matką, czuję ucisk w płucach, podają mi rurką tlen do nosa. Odczuwam samotność, chce mi się płakać, pragnę miłości. Transfuzje krwi odbieram korzystnie, pomagają mi. To tak, jakby brakowało krwi, jakby było samo ciało bez krwi, a dawana krew uzupełnia ten brak. Ciało napęnia się jak balon powietrza. Brak krwi wynika z bezsilności, dodawanie krwi daje siłę. Bezsilność wynika z tęsknoty za matką, za bliskimi, z braku możliwości ruchu. Na początku pobytu w inkubatorze występuje sinienie. Wynika ono z niedorozwoju płuc. W miarę rozwijania się płuc, sinienie ustępuje. Czuję ścierpnięte ciało, plecy, barki.

Oczywiście, Maciek nie ssął w ogóle piersi. W czasie seansu zasugerowałem, więc matce, aby jej syn nadrobił ten brak. I co z tego wyniknie?: *Ssie pierś, robi to łapczywie, rozgrzewa się każda część jego ciała, puszczają chłody.*

Co chwilę spoglądam na siedzącego obok chłopca, obserwowałem jak zmieniała się jego twarz. Wcześniej napięta, nerwowa, w miarę upływu czasu staje się rozluźniona, wrażliwsza, jakby schodziło z niej powietrze.

Każdy z nas, swoją „nie zapisaną kartę”, „zapisuje” od momentu poczęcia. Problem poprzednich wcieleń wymaga odrębnych rozważań. Odreagowania negatywnych przeżyć z łona matki, okołoporodowych i wczesnodziecięcych, powinien doświadczyć każdy w ramach higieny psychicznej. W ten sposób nie zaistniałoby wiele chorób, a te, które już powstały, często zniknęłyby samoistnie.

STANISŁAW KWASIK